



prof. US dr hab. Zbigniew Kuniewicz

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

osiągnięć naukowych dr. Adriana Niewęglowskiego sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

I. Kryteria oraz przedmiot oceny

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017r. poz. 1789, dalej: ustawa o stopniach), do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba posiadająca stopień doktora, której osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej, nadto osoba ta wykazuje istotną aktywność naukową. Ustęp 2 tego artykułu stanowi, że osiągnięciem, o którym wyżej mowa może być m.in. opublikowane w całości dzieło albo jednotematyczny cykl publikacji, jak również część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Szczegółowe kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego określa rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011r. (Dz.U. Nr 196, poz. 1165, dalej: rozporządzenie).

Doktor A. Niewęglowski jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia prawnicze ukończył w 2005r., a w roku 2009 na WPiA UMCS uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Stopień ten został Habilitantowi nadany na podstawie rozprawy pt. *Cywilnoprawna problematyka realizacji prac badawczych*. Praca doktorska, jak wynika z Autoreferatu (zał. nr 2, s.1) „(...)została nagrodzona w 2009r. przez Ministra Edukacji i Nauki w konkursie zorganizowanym przez Urząd Patentowy” (wedle mojej wiedzy od 2006r. funkcjonuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego).



Od 1 października 2009r. Habilitant jest zatrudniony na WPiA UMCS w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego – przez okres roku na stanowisku asystenta, a od 1 października 2010r. na stanowisku adiunkta. Zajęcia dydaktyczne prowadził również na Wydziale Biologii i Biotechnologii; były to wykłady w ramach Podyplomowego Studium *Kształcenie kadry akademickiej do roli wykładowców przedmiotu ochrona własności intelektualnej* (lata 2010-2012). Natomiast w latach 2005-2008 Habilitant prowadził zajęcia z prawa własności intelektualnej w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

Przedłożony do oceny dorobek publikacyjny dra A. Niewęglowskiego obejmuje opracowania komentarzowe, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły oraz glosy. Wydana w 2010r. monografia pt. *Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym* stanowi zmodyfikowaną i uaktualnioną wersję pracy doktorskiej, obronionej w 2009r.

Główne płaszczyzny badawcze Habilitanta są następujące: prawne aspekty komercjalizacji badań naukowych i prac rozwojowych; prawo własności przemysłowej; prawo autorskie; prawo archiwalne; prawo cywilne. Efektem aktywności naukowej Habilitanta są publikacje opracowane przez Niego samodzielnie lub przy współautorstwie. Habilitant przedstawił stosowne oświadczenia, w szczególności oświadczenia redaktorów prac zbiorowych, informujące o tym, że fragment pracy autorstwa Habilitanta został przez Niego opracowany samodzielnie.

II. Ocena dorobku naukowego

1. Osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach

1.1. Uwagi ogólne. Wybór tematu. Konstrukcja pracy

Habilitant, jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach, wskazał opracowanie liczące 204 strony, stanowiące Rozdział LIX. *Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych*, znajdujący się w pracy zbiorowej: System Prawa Prywatnego. Prawo własności przemysłowej, T. 14C, pod red. R. Skubisza, Warszawa 2017 (dalej *Rozdział* ten będzie określany również jako „praca”).

Wybór tematu pracy zasługuje na aprobatę. Problematyka praw własności przemysłowej była w literaturze prawniczej z zakresu prawa spółek wielokrotnie



rozważana, a analizy te były prowadzone głównie z punktu widzenia zdolności aportowej tych praw. W ocenianym opracowaniu wskazana wyżej perspektywa spojrzenia na prawa własności przemysłowej również stanowi zasadniczy motyw rozważań. Z lektury pracy można jednak wysnuć wniosek, że nowatorskie podejście Autora do podjętego tematu badawczego polega na tym, iż prześledził On losy praw własności przemysłowej na różnych etapach funkcjonowania spółek handlowych. W związku z powyższym, Habilitant dokonał analizy poszczególnych praw własności przemysłowej w kontekście: spełniania przez nie kryteriów zdolności aportowej, sposobu wniesienia do spółki, wyceny tych praw, a także ich losów w następstwie reorganizacji, restrukturyzacji i likwidacji spółki handlowej. Z uwagi na różnice konstrukcyjne (normatywnie uzasadnione), występujące między zasadniczymi typami spółek handlowych, na aprobatę zasługuje podejście Autora, aby w prowadzonych rozważaniach oddzielić problematykę praw własności przemysłowej w spółkach osobowych oraz spółkach kapitałowych.

Treść pracy została podzielona na trzynaście zasadniczych jednostek redakcyjnych oznaczonych jako paragrafy (§365 - §377), w ramach których wydzielono punkty i podpunkty, a niekiedy jeszcze mniejsze jednostki redakcyjne oznaczono literami.

Rozważania zawarte w poszczególnych paragrafach są konsekwencją wcześniejszych analiz. Autor najpierw wyjaśnił ogólne pojęcia (pojęcie dobra niematerialnego, pojęcie zdolności aportowej, pojęcie i sposoby nabycia praw własności przemysłowej), a następnie dokonał analizy poszczególnych praw własności przemysłowej w kontekście ich wniesienia do spółek handlowych i funkcjonowania w tychże spółkach.

Pracę poprzedza §365. *Wprowadzenie*, a kończy §377. *Podsumowanie*. We *Wprowadzeniu* Autor wyjaśnił pojęcie dobra niematerialnego oraz dokonał ogólnej charakterystyki praw własności przemysłowej. Nie poinformował – co jest standardem w pracach naukowych – jaki jest cel pracy ani też nie wskazał stosowanych metod badawczych. Z kolei *Podsumowanie*, które liczy 1,5 strony jest zbyt ogólnikowe, jak na zakres prowadzonych w pracy rozważań.



Praca poświęcona jest problematyce praw własności przemysłowej w spółkach handlowych. W związku z tym istotną wadą konstrukcyjną pracy jest wydzielenie, jako zasadniczej jednostki redakcyjnej, §376. *Prawa własności przemysłowej w spółkach cywilnych (wzmianka)*. Odniesienie do spółek cywilnych można uznać za usprawiedliwione przy analizie kwestii przekształcenia tych spółek w spółki handlowe i rozważaniu zasady kontynuacji praw własności przemysłowej przez spółki przekształcone (zob. §366. II. 3.). Wyróżnienie §366. oceniam krytycznie nie tylko ze względu na tytuł Rozdziału LIX., ale również ze względu na jego objętość. Otóż paragraf ten liczy niespełna 1,5 strony, zatem pozostaje w jaskrawej dysproporcji wobec innych paragrafów Rozdziału, np. §367. obejmującego ss. 906-964, czyli liczącego blisko 60 stron.

Uważam też, że w §366. II. *Sposoby nabycia własności przemysłowej przez spółki handlowe*, po 1. *Nabyciu pierwotnym* oraz 2. *Nabyciu pochodnym* należałoby omówić *Nabycie deklaratoryjne i konstytutywne*, a dopiero potem przedstawić problematykę *Kontynuacji praw własności przemysłowej przez spółki przekształcone*. W przypadku kontynuacji praw mamy bowiem do czynienia nie z przejściem, lecz z ciągłością praw i obowiązków w sferze prawa cywilnego(s. 899). W odniesieniu do rozważań dotyczących sposobów nabycia praw zgłaszam również uwagę terminologiczną, dotyczącą użytego w pracy wyrażenia „Nabycie deklaratoryjne”(s.865, 905). Należy sądzić, że chodzi tutaj o nabycie określane mianem „translatywnego”, a nie „deklaratoryjnego”(por. S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. I, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 241 i n.). Zresztą Habilitant w dalszej części pracy posługuje się wyrażeniem „nabycie translatywne”(zob. s. 941, 942, 985).

Na podkreślenie zasługuje precyzyjny, komunikatywny język, jakim posługuje się Habilitant. Ze sposobu prowadzenia rozważań, zwłaszcza wielokrotnego odwoływania się do aspektów praktycznych proponowanych rozwiązań, można wysnuć wniosek, że Autor ma doświadczenie praktyczne. Materiał źródłowy wykorzystany w pracy stanowią teksty aktów prawnych, orzecznictwo oraz literatura prawnicza. Sposób przywoływania poszczególnych pozycji źródłowych jest prawidłowy.



1.2. Istotne tezy zawarte w pracy

Rozważania zawarte w pracy Habilitant rozpoczął od stwierdzenia, że prawa własności przemysłowej mogą być nabyte przez spółki handlowe tak samo, jak nabywa je każdy inny uczestnik obrotu. Natomiast szczególnym sposobem nabycia tych praw, charakterystycznym tylko dla spółek handlowych, jest ich pozyskanie tytułem aportu (s.880). Ten drugi sposób nabycia stanowi główny przedmiot rozważań.

Analizę sposobów nabycia praw własności przemysłowej Habilitant oparł na przyjętej w doktrynie prawniczej systematyce, wyróżniającej nabycie pierwotne i pochodne oraz nabycie konstytutywne i translatywne. W ramach rozważań zawartych w tej części pracy pojawia się zagadnienie kontynuacji praw własności przemysłowej przez spółki przekształcone. Autor, opierając się na piśmiennictwie prawniczym, słusznie zauważył, że w przypadku przekształceń podmiotów prawa mamy do czynienia z kontynuacją praw, którą należy odróżnić od sukcesji syngularnej oraz uniwersalnej. Z kolei możliwości przekształceniowe określone są w przepisach prawa.

Pewne niezrozumienie, wynikające z pomieszania odmiennych kwestii, wywołują rozważania zawarte w §366. II.3.B. *Wpływ zmian osobowych w spółce cywilnej na kontynuację praw przez spółkę handlową*. Na wstępie Autor słusznie stwierdził: „Ponieważ spółka cywilna nie jest, zgodnie z dominującym w nauce poglądem, podmiotem prawa cywilnego, nie może przysługiwać jej prawo ochronne na znak towarowy” (s.899). Przy wyjaśnianiu tak istotnej kwestii, jaką jest status spółki cywilnej, należałoby przywołać określoną podstawę prawną (np. art. 33¹ oraz 43¹k.c.), a ewentualnie w dalszej kolejności odwołać się do poglądu wyrażonego w nauce. Jest to jednak drobna uwaga, gdyż zasadniczym przedmiotem krytyki ocenianego fragmentu pracy jest to, iż Autor połączył dwie kwestie wymagające osobnego rozważenia. Pierwsza jest związana z przekształceniem spółki cywilnej w spółkę handlową (por. art. 26§5 i art. 533§1 k.s.h.). Natomiast drugą kwestią jest zagadnienie zmian osobowych w spółce cywilnej i związane z tymi zmianami skutki prawne, w szczególności odnoszące się do praw własności przemysłowej. Skoro już rozważana jest kwestia zmiany składu osobowego spółki cywilnej, to warto zauważyć, że zmiana taka może polegać nie tylko



na wystąpieniu wspólnika ze spółki, ale również na przystąpieniu wspólnika do spółki (w tej sprawie zob. uchw. SN z 9 lutego 2007r., III CZP 164/06).

W punkcie C. *Problemy szczegółowe* Autor stwierdził: „W sytuacji komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego nowo powstała spółka prawa handlowego wstępuje w ogół praw i obowiązków przedsiębiorstwa” (s. 901). Słusznie zauważył, że „(...) komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego prowadzi do zmiany formy prawnej przedsiębiorcy”. Następnie Habilitant zacytował następującą wypowiedź Z. Gawlika: „Spółka staje się **sukcesorem** (podkr. Z.K.) przedsiębiorstwa pod tytułem ogólnym w wyniku wpisu do rejestru przedsiębiorców jednoosobowej spółki Skarbu Państwa i równoczesnego wykreślenia przedsiębiorstwa państwowego z rejestru”(s.901).

Przytoczone fragmenty pracy nasuwają następujące uwagi. Po pierwsze, pisząc o komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego i jej skutkach, Autor nie wskazał żadnej podstawy prawnej, w szczególności nie przywołał ustawy z 30 sierpnia 1996r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników. Po drugie, we wcześniejszych rozważaniach Habilitant wyraźnie odróżnił sukcesję od kontynuacji. Stwierdził bowiem, że do istoty kontynuacji należy, iż podmiot nie przerywa swojego istnienia, lecz jedynie zmienia swoją formę prawną. O ile zatem sukcesja oznacza przejście praw i obowiązków, „(...) to kontynuacją jest brak tego przejścia” (s.899). W świetle powyższych uwag Autora nie mam jasności, czy komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego prowadzi do sukcesji czy kontynuacji praw przedsiębiorcy?

Prawa własności przemysłowej mogą stanowić wkłady do spółek handlowych, jeśli spełniają określone kryteria, czyli mają one zdolność aportową. Formułując te kryteria Habilitant słusznie dokonał rozróżnienia na spółki osobowe i kapitałowe. W spółkach kapitałowych do pozytywnych przesłanek zdolności aportowej zaliczył: zbywalność prawa, czyli możliwość przeniesienia prawa na inny podmiot w drodze czynności prawnej *inter vivos*; zdolność egzekucyjną, rozumianą nie tylko jako możliwość prowadzenia egzekucji z przedmiotu aportu, ale też jako możliwość zasilenia masy upadłościowej i likwidacyjnej; posiadanie wartości majątkowej, czyli możliwość oszacowania w pieniądzu, a tym samym możliwość objęcia w zamian za wkład prawa



udziałowego w spółce. Habilitant nie uznał za przesłankę zdolności aportowej w spółkach kapitałowych ani zdolności bilansowej wkładu, ani jego przydatności dla spółki. Natomiast w ślad za A. Wiśniewskim, jako przesłankę zdolności aportowej uznał aktualność i pewność wkładu niepieniężnego. Kwalifikacja niektórych wyróżnionych kryteriów zdolności aportowej może być przedmiotem dyskusji, niemniej należy żałować, że przy ich formułowaniu Habilitant bazował jedynie na materiale doktrynalnym. Tymczasem trzeba pamiętać, że ogromną rolę przy formułowaniu kryteriów zdolności aportowej w spółkach kapitałowych odegrało orzecznictwo, zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego z pierwszej połowy lat 90. ubiegłego stulecia.

Habilitant trafnie stwierdził, że wkładu na kapitał zakładowy nie mogą stanowić usługi. Dalej jednak czytamy: „Nawet gdyby nie wyraźne wyłączenie ich zdolności aportowej (art. 14 KSH), nie mogłyby spełnić niektórych pozytywnych przesłanek zdolności aportowej. Chociaż mają wymierną wartość majątkową, to jednak ich ścisły związek z konkretną osobą sprawia, że nie są zbywalne. Nie byłoby również możliwe prowadzenie z nich egzekucji” (s.912). Z cytowanego fragmentu wypowiedzi można by wnioskować, że są pewne kryteria zdolności aportowej, które mają charakter obiektywny w tym sensie, że funkcjonują one niezależnie od obowiązujących regulacji prawnych. Tymczasem to na podstawie przepisów prawnych formułowane są przez orzecznictwo i doktrynę prawniczą kryteria zdolności aportowej, a podstawę odrzucenia usług jako aportów w spółkach kapitałowych stanowi właśnie art. 14 k.s.h.

Podobne uwagi można zgłosić do rozważań na temat świadczenia pracy, jako wskazanego w art. 14 k.s.h. świadczenia niemającego zdolności aportowej. Habilitant stwierdził, że „(...) nie można przyjąć, żeby jakakolwiek umowa założycielska spółki (czy to osobowej, czy kapitałowej) mogła stanowić źródło stosunku pracy między współnikiem a spółką”(s.913). Ponieważ stronami umowy założycielskiej spółki są wspólnicy (a nie spółka), stąd Autor konkluduje: „Nie mogą oni występować nawzajem, w stosunku do siebie, jako pracodawcy i pracownicy” (s.913).



Odnosząc się do przytoczonej wypowiedzi Habilitanta należy zauważyć, że charakter prawny umowy założycielskiej spółki jest złożony. Przede wszystkim nie jest to klasyczna umowa obligacyjna, gdyż ma ona charakter kreujący. W następstwie jej zawarcia i rejestracji spółki powstają relacje między wspólnikami a spółką. Pomijając złożony przypadek spółki jednoosobowej, nie dostrzegam problemu, by spółka mogła występować w roli pracodawcy wobec wspólnika. Natomiast zastanawianie się nad świadczeniem pracy, jako przedmiotem aportu w spółkach kapitałowych, uważam za bezprzedmiotowe wobec brzmienia art. 14 k.s.h.

Jednak głównym powodem, dla którego odniosłem się do tego zagadnienia jest fakt, iż na następnej stronie Habilitant rozważał problematykę zdolności aportowej wkładów w spółkach osobowych. W szczególności analizował art. 107 § 2 k.s.h. i stwierdził: „Komandytariusz, jeśli nie pokrył w całości sumy komandytowej, nie może wnieść do spółki pracy oraz usług. Takie wkłady niepieniężne komandytariusz może wnieść tylko pod warunkiem (stąd określanie ich mianem «warunkowych»), że wartość jego pozostałych wkładów odpowiada co najmniej wysokości sumy komandytowej” (s.915). Cytowana wypowiedź Autora uzasadnia pytanie, czy w spółce komandytowej (a może szerzej – w spółkach osobowych) umowa założycielska spółki – wbrew wcześniejszym uwagom Autora – może być źródłem obowiązku świadczenia pracy, jako przedmiotu aportu?

W najobszerniejszym fragmencie pracy Autor przedstawił poszczególne prawa własności przemysłowej z punktu widzenia spełniania przez nie kryteriów zdolności aportowej. Nie budzi zastrzeżeń stwierdzenie, że przedmiotem wkładu do spółek handlowych mogą być prawa do technicznych dóbr niematerialnych, czyli patenty (na wynalazki), prawa ochronne (na wzory użytkowe) oraz prawa z rejestracji (na topografie układów scalonych).

Mając na względzie przesłankę pewności aportu Habilitant sformułował uzasadnione pytanie, w jakim momencie wspólnik może ważnie zobowiązać się do wniesienia wymienionych praw do spółki. Jako możliwe do rozważenia wskazał następujące chwile: a) wydania przez UP decyzji o przyznaniu prawa wyłącznego; b)



doręczenia przez UP decyzji o przyznaniu prawa wyłącznego; c) nabrania przez decyzję UP atrybutu ostateczności. Habilitant uzasadnił stanowisko, że kryterium realności i pewności wniesienia aportu wydaje się być spełnione już z chwilą doręczenia decyzji UP o udzieleniu prawa wyłącznego (s.920). W tym kontekście Autor zwrócił uwagę na problem dotyczący terminu wniesienia aportu do spółki, przy czym zagadnienie to powstaje tylko w spółkach osobowych. Habilitant odrzucił możliwość zastosowania art. 455 k.c., uznając, że przy uwzględnieniu wymienionego przepisu wniesienie wkładu utraciłoby charakter obowiązku i stałoby się w istocie fakultatywne (s.922). Na aprobatę zasługuje postulat Autora, by termin wniesienia wkładu do spółek osobowych był ściśle oznaczony.

Przychylając się do poglądu doktryny, Autor uznał patent dodatkowy za samodzielny przedmiot wkładu niepieniężnego. Nie budzą zastrzeżeń rozważania na temat zdolności aportowej praw do ochrony roślin. W tym kontekście Habilitant dokonał analizy statusu prawnego tzw. tymczasowego, wyłącznego prawa do odmiany roślin. W efekcie tej analizy doszedł do wniosku, że prawo tymczasowe spełnia kryteria zdolności aportowej wkładu do spółki kapitałowej (s.934).

Wśród rozważanych w pracy przykładów wkładów niepieniężnych do spółek handlowych na uwagę zasługuje prawo do *know-how*. Habilitant wyjaśnił pojęcie *know-how* oraz podzielił je na komercyjne i niekomercyjne, uznając że komercyjne *know-how* odnosi się do tajemnicy przedsiębiorstwa. Autor wskazał na art. 112 NKU, który pozwala zidentyfikować omawiane dobro niematerialne i zapewnia jego ochronę. W efekcie prowadzonych rozważań stwierdził, że zarówno komercyjne, jak i niekomercyjne *know-how* może być aportem do spółki kapitałowej. Zauważył jednak, że w obu tych przypadkach wkład będzie miał inny charakter, który ujawni się w sposobie jego wniesienia (*know-how* wnoszone przez przedsiębiorcę – charakter translatywny, wnoszone przez osoby niebędące przedsiębiorcami – charakter konstytutywny).

Habilitant uznał, że pewne dobra niematerialne pozbawione są zdolności aportowej. Wśród nich wymienił m.in. renomę i klientelę, firmę, nazwę przedsiębiorstwa, domenę internetową, tytuł prasowy.



Osobny paragraf pracy poświęcony jest prawom rzeczowym i obligacyjnym na prawach własności przemysłowej jako przedmiotom aportów. Nie podlega dyskusji, że prawo zastawu nie ma zdolności aportowej. Słusznie też Autor stwierdził, że negatywną przesłanką zdolności aportowej w spółce kapitałowej jest niezbywalność prawa, co wyklucza możliwość wniesienia aportem do spółki prawa użytkowania. Jednakże – powołując się na orzecznictwo – Habilitant stwierdził, że „(...) «od niezbywalności prawa użytkowania (art. 254 K.C.) należy odróżnić samo jego wykonywanie. Prawo to bowiem charakteryzuje się tym, że użytkownik może albo osobiście używać rzecz i pobierać jej pożytki, albo przenieść te uprawnienia na osobę trzecią na podstawie umowy, np. najmu, dzierżawy, czy użyczenia»⁵⁰⁶. Użytkownik może przenieść na rzecz osoby trzeciej określony zespół praw i obowiązków w stosunku do wytworu intelektu⁵⁰⁷”(s.977).

Odnosząc się do cytowanego fragmentu pracy należy zauważyć, że możliwość oddania przez użytkownika przedmiotu użytkowania innej osobie do eksploatacji na podstawie stosunku obligacyjnego, znajduje powszechną akceptację w każdym podręczniku akademickim z zakresu prawa rzeczowego (zob. np. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo rzeczowe, Warszawa 2012, s. 218). Dopuszczalność takiego sposobu wykonywania użytkowania została wyrażona w przywołanych przez Autora w przyp. 506 i 507 wyrokach: SN z 9 września 2015r., IV CSK 690/14 oraz NSA w Warszawie z 23 kwietnia 2002r., I SA 67/01. Trzeba jednak zauważyć, że w żadnym z tych orzeczeń nie była rozstrzygana kwestia wykonywania użytkowania ustanowionego na prawach własności przemysłowej, a tym bardziej kwestia zdolności aportowej tych uprawnień. W wyroku z 9 września 2015r. Sąd Najwyższy odniósł się do wykonywania prawa użytkowania ustanowionego na rzecz spółdzielni, a obciążającego nieruchomości Skarbu Państwa. Z kolei wyrok NSA w Warszawie z 23 kwietnia 2002r. jedynie potwierdził, że od niezbywalności prawa użytkowania należy odróżnić wykonywanie tego prawa, zaś główna teza uzasadnienia tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „Użytkownik faktyczny działki w pracowniczym ogrodzie działkowym nie posiada przymiotu strony w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej”.



W świetle powyższego, zasadnicza uwaga dotycząca trafności wywodów Autora jest taka, że ze stwierdzenia o dopuszczalności przeniesienia uprawnień do wykonywania użytkowania na inne osoby, nie wynika w sposób logiczny wniosek, iż prawa te mogą być przedmiotem aportu w spółkach kapitałowych. Przede wszystkim są to prawa obligacyjne, ustanowione w ramach użytkowania. Możliwość przeniesienia przez użytkownika uprawnień do wykonywania użytkowania na osoby trzecie nie oznacza, że mają one cechę zbywalności, która stanowi kryterium zdolności aportowej, a tym samym, że spółka mogłaby nimi swobodnie rozporządzać. Habilitant zdaje się również dostrzegać stan niepewności związany z takimi wkładami, dlatego zaproponował karę umowną, jako sposób zabezpieczenia spółki, na wypadek wypowiedzenia przez użytkownika praw obligacyjnych (s.978). Odnosząc się do tej propozycji należy zauważyć, że roszczenie z tytułu kary umownej jest wierzytelnością, a nie każda wierzytelność spełnia kryteria zdolności aportowej (por. uchwałę siedmiu sędziów SN z 2 marca 1993r., III CZP 123/92 oraz uchwałę SN z 26 marca 1993r., III CZP 20/93).

Podobne uwagi można zgłosić odnośnie do dzierżawy praw własności przemysłowej. Warto przy tym podkreślić, że w przywołanym przez Habilitanta wyroku SA w Warszawie z 14 czerwca 2012r. (I ACa 1382/11) jest mowa o wniesieniu aportu w postaci praw z umowy dzierżawy, a to nie jest tożsame z wniesieniem prawa dzierżawy. Dodatkowo, Autor odwołał się do instytucji beczynszowej dzierżawy, o której mowa w art. 708 k.c., uznając, że może mieć ona zastosowanie przy dzierżawie patentu lub innego prawa własności przemysłowej (s.987). Odnosząc się do tej wypowiedzi należy stwierdzić, że zgodnie z art. 709 k.c. przepisy o dzierżawie rzeczy stosuje się **odpowiednio** do dzierżawy praw. Z kolei art. 708 k.c. stanowi, że przepisy działu regulującego umowę dzierżawy stosuje się **odpowiednio** w przypadku, gdy osoba biorąca nieruchomość rolną do używania i pobierania pożytków nie jest obowiązana do uiszczania czynszu, lecz tylko do ponoszenia podatków i innych ciężarów związanych z własnością lub z posiadaniem gruntu. W związku z powyższym stanowisko Autora, uznające możliwość beczynszowej dzierżawy praw własności przemysłowej, powinno



wynikać z wnikliwej analizy interpretacyjnej, uwzględniającej w tym przypadku sens słowa „**odpowiednio**”.

Habilitant objął zakresem swoich rozważań problematykę wniesienia praw własności przemysłowej do spółki z udziałem jednostek naukowych (s.992). Słusznie zwrócił uwagę, że ustawa z 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (jeszcze obowiązująca) przewiduje dwa sposoby komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych przez szkoły wyższe. W ramach tzw. komercjalizacji bezpośredniej następuje sprzedaż praw na dobrach niematerialnych przez uczelnie. Natomiast drugi sposób komercjalizacji, określanej mianem pośredniej, sprowadza się do wniesienia dóbr niematerialnych uczelni do spółki celowej, utworzonej przez uczelnię lub uczelnie. Autor słusznie zauważył (choć nie wskazał podstawy prawnej), że w przypadku uczelni publicznych utworzenie spółki celowej i rozporządzenie na jej rzecz mieniem wymaga zgody senatu. Stwierdził jednocześnie, że: „Wniesienie wkładu do spółki celowej bez zgody senatu uczelni jest czynnością prawną kulejącą” (s.993). Oceniając tę wypowiedź, pragnę zauważyć, że wyrażenie w opracowaniu naukowym stanowiska na temat sankcji wadliwości czynności prawnej wymaga wskazania podstawy prawnej takiej sankcji. Nie jest zatem jasne, czy Habilitant w tej kwestii opiera się na przepisach ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, czy na przepisach kodeksu cywilnego, a może na linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą wyznaczyła uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2007r., III CZP 31/07. Na marginesie tylko wspomnę, że przywołana uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygała problem wadliwości umowy zawartej przez zarząd bez zgody innego organu osoby prawnej mającej strukturę korporacyjną, tj. spółdzielni.

Autor słusznie stwierdził, że wkład niepieniężny wniesiony do spółki musi być ujawniony zarówno w interesie spółki, jak i wspólników. W konsekwencji czytamy, iż „(...) konieczność dokładnego oznaczenia cech dobra niematerialnego wynika z ogólnego wymogu określenia przedmiotu świadczenia, którym jest wkład. Ta powinność czerpie swoje uzasadnienie w tym, że dłużnik musi wiedzieć, co dokładnie jest



zobowiązany świadczyć wierzycielowi. Ten ostatni z kolei powinien mieć pewność, czego ma prawo oczekiwać na poczet długu” (s.997). Oceniając cytowany fragment wypowiedzi uważam, że nie ma potrzeby odwoływania się „ogólnego wymogu określenia przedmiotu świadczenia”, gdyż konieczność oznaczenia przedmiotu wkładu wnoszonego do spółki handlowej wynika wprost z odpowiedniego przepisu ustawy (zob. art. 25 pkt 2, art. 91 pkt 7, art. 105 pkt 4, art. 158 § 1, art. 311 § 1 k.s.h.).

W przypadku spółki z o. o. wkład niepieniężny powinien być wniesiony przed złożeniem wniosku o rejestrację spółki lub przed złożeniem wniosku o zarejestrowanie podwyższenia kapitału zakładowego. To trafne spostrzeżenie Habilitant uzupełnił stwierdzeniem, iż „Jednym z dokumentów, wymaganych do skutecznego złożenia wniosku rejestracyjnego, jest bowiem oświadczenie zarządu potwierdzające, że wkłady na kapitał zakładowy zostały w całości wniesione⁶¹¹” (s.999). Otóż konieczność złożenia wspomnianego oświadczenia przez wszystkich członków zarządu spółki wynika z art. 161 § 1 pkt 2 k.s.h., a nie z literatury obcej przywołanej w przypisie 611.

Prawa własności przemysłowej mogą być wniesione do spółki handlowej razem z przedsiębiorstwem w rozumieniu z art. 55¹k.c. W tym kontekście Habilitant wskazał na możliwość rozporządzenia przedsiębiorstwem poprzez zadysponowanie jego poszczególnymi składnikami. Zwrócił jednak uwagę, że z praktycznego punktu widzenia nie jest to efektywny sposób przeniesienia przedsiębiorstwa, dlatego „(...) praktyka wielu państw dopuszcza rozporządzenie przedsiębiorstwem za pomocą jednej czynności prawnej. Taki sposób zbycia przedsiębiorstwa jest określany jako sprzedaż *uno actu*” (s.1009). W kontekście tych rozważań istotne znaczenie odgrywa wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2005r., III CK 705/04, który nie został przywołany przez Autora. Warto zatem zaznaczyć, że polski ustawodawca konstruuje pojęcie przedsiębiorstwa jako pewną całość w sensie jurydycznym. W związku z tym, o zbyciu przedsiębiorstwa można mówić wtedy, gdy następuje transfer jego wszystkich, a nie pojedynczych składników (por. uzasadnienie wyroku SN z 2005r.). Natomiast zupełnie inną kwestią jest to, iż możliwy jest transfer poszczególnych składników przedsiębiorstwa i w następstwie tych czynności zostanie osiągnięty taki skutek, jaki ustawodawca wiąże ze



zbyciem przedsiębiorstwa (zwłaszcza w kwestii odpowiedzialności nabywcy i zbywcy przedsiębiorstwa). Z kolei pisząc o wyłączeniach pewnych składników przy zbyciu przedsiębiorstwa, należałoby przywołać np. uchwałę Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2008r., III CZP 45/08. Natomiast Habilitant trafnie zauważył, że granice tych wyłączeń stanowi taki zespół składników przedsiębiorstwa, na bazie którego nabywca może realizować zadania gospodarcze.

Wkładom wnoszonym do spółek handlowych należy przyporządkować określoną wartość. Autor słusznie stwierdził, że w przypadku spółek osobowych ustawodawca nie wprowadza sankcji za nieprawidłowe oszacowanie aportu. Sugeruje też, aby – poza przypadkiem wkładów wnoszonych na kapitał zakładowy w S.K.A. – liberalnie podchodzić do sposobu wyceny wkładów wspólników w spółkach osobowych. Inaczej jest w spółkach kapitałowych. Wprawdzie – co podkreślił Habilitant – w spółce z o.o. przy ocenie prawidłowości oszacowania wkładów niepieniężnych nie biorą udziału biegli rewidenci, lecz instrumentem chroniącym przed przeszacowaniem aportów jest instytucja odpowiedzialności wspólników i członków zarządu, przewidziana w art. 175 k.s.h. Trafnie też zauważył, że rozbudowany system kontroli wkładów niepieniężnych przewidziany jest w przepisach o spółce akcyjnej. W odniesieniu do tych uwag warto odnotować, że z określeniem wartości aportu do spółki kapitałowej wiąże się nie tylko kwestia przeszacowania, o której wspomniał Autor, ale też sprawa niedoszacowania wartości wkładu, por. np. uchwałę siedmiu sędziów SN z 7 kwietnia 1993r., III CZP 23/93.

Ustalając los praw własności przemysłowej w spółkach handlowych podlegających likwidacji albo upadłości, Habilitant trafnie wskazał różnicę między tymi postępowaniami, zaznaczając jednocześnie, iż przyświeca im ten sam cel. Stwierdził zatem, że różnica w źródłach rozpoczęcia likwidacji i upadłości wpływa na sposób zadysponowania przedmiotami własności przemysłowej. W postępowaniu upadłościowym upłynnienie majątku przybiera w praktyce postać spieniężenia tych praw. Natomiast w postępowaniu likwidacyjnym nie musi nastąpić spieniężenie majątku spółki, w tym patentów czy znaków towarowych. Słusznie stwierdził, że możliwe jest dokonanie



podziału tych praw *in natura*. Uwaga ta odnosi się do wszystkich typów spółek handlowych.

1.3. Strona formalna pracy

Habilitant dobrze posługuje się językiem prawnym oraz prawniczym, na dobrym poziomie utrzymana jest też strona edytorska ocenianej pracy. Niemniej jednak Autor nie ustrzegł się drobnych błędów językowych. Oto przykłady:

- s. 902 „bez względu na ilość posiadanych udziałów”, zamiast „bez względu na liczbę posiadanych udziałów”;
- s. 914 „Obejmuje też świadczenia związane z gromadzeniem i wykorzystywaniem spółki informacji (tzw. usługi informacyjne)”, nie rozumieniem sensu tego zdania;
- s. 922 „wniesione najpóźniej przed upływem roku do zarejestrowania spółki”, zamiast „wniesione najpóźniej przed upływem roku od zarejestrowania spółki”;
- s. 931 „prawo podmiotowe *sensu stricte*”, zamiast „prawo podmiotowe *sensu stricto*”
- s. 977, przyp. 502 „uchw. SN z 16.4.1991r., III CZP 32/91”, zamiast „uchw. SN z 26.4.1991r., III CZP 32/91”.

Odnośnie do sposobu prowadzenia rozważań pragnę zgłosić dwie uwagi. Pierwsza związana jest z przywoływaniem wypowiedzi innych autorów. Otóż strona dokumentacyjna pozostaje tutaj bez zarzutu, a cytowane fragmenty nie są nadmiernie rozległe. Natomiast moja uwaga dotyczy sposobu włączenia wypowiedzi cytowanych autorów w tok prowadzonych rozważań. Sposób ten polega na tym, że Autor wielokrotnie – zarówno w tekście zasadniczym, jak też w przypisach – formułował cudzą wypowiedź w odrębnym zdaniu, które rozpoczynał i kończył znak cytowania („”), nie zamieszczając własnego komentarza odnośnie do cytowanego fragmentu (np. s. 901, 884, 887, 888, 889, 903, 908 itd.).



Druga uwaga dotyczy braku wskazania normatywnego źródła wypowiedzianych przez Autora stwierdzeń albo też wskazanie określonej pozycji literatury, zamiast źródła normatywnego, np.:

- s. 901, „W sytuacji komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego nowo powstała spółka prawa handlowego wstępuje w ogół praw i obowiązków przedsiębiorstwa”, brak wskazania podstawy prawnej;
- s. 908, „Pierwszą spośród pozytywnych przesłanek zdolności aportowej wkładów do spółek kapitałowych jest zbywalność¹³³”, w przyp. 133 podana jest monografia A. Szumańskiego, a nie art. 14 k.s.h.;
- s. 915, „Akcjonariusze w spółkach komandytowo-akcyjnych nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania spółki”, brak podstawy prawnej;
- s. 922, „Dlatego wkłady niepieniężne powinny zostać przez akcjonariuszy (...) wniesione najpóźniej przed upływem roku do zarejestrowania spółki”, brak podstawy prawnej;
- s. 993, „Utworzenie spółki celowej i rozporządzenie na jej rzecz mieniem uczelni wymaga zgody senatu w przypadku uczelni publicznych”, brak podstawy prawnej;
- s. 999, „Jednym z dokumentów, wymaganych do skutecznego złożenia wniosku rejestracyjnego, jest bowiem oświadczenie zarządu potwierdzające, że wkłady na kapitał zakładowy zostały w całości wniesione⁶¹¹”, brak podstawy prawnej, a w przyp. 611. wskazana jest pozycja literatury obcej.

2. Pozostały dorobek naukowy

Pozostały dorobek naukowy Habilitanta obejmuje ponad 60 pozycji, na które składają się opracowania komentarzowe, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły oraz glosy. Jest to dorobek nie tylko rozległy tematycznie, ale też w pełni satysfakcjonujący pod względem liczbowym. Nie wszystkie jednak publikacje naukowe zgłoszone przez Habilitanta mogą być brane pod uwagę przy niniejszej



ocenie, gdyż w świetle art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach, recenzja w postępowaniu habilitacyjnym obejmuje ocenę osiągnięć naukowych uzyskanych po otrzymaniu stopnia doktora. Powyższa uwaga dotyczy opublikowanych przed doktoratem następujących artykułów: *Ewolucja reklamy produktów leczniczych w prawie polskim*, Palestra 2004, nr 1-2; *Ochrona wynalazków medycznych*, Edukacja Prawnicza 2004, nr 12; *Charakter prawny porozumień o współpracy w dziedzinie prac badawczych*, Studia Iuridica Lublinensia 2008, t. XI; *Konkurs w ujęciu kodeksu cywilnego i w świetle prawa zamówień publicznych. Próba porównania*, cz. I, Zamówienia Publiczne. Doradca 2009, nr 5; *Konkurs w ujęciu kodeksu cywilnego i w świetle prawa zamówień publicznych. Próba porównania*, cz. II, Zamówienia Publiczne. Doradca 2009, nr 6. Z kolei wydana w 2010r. monografia *Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym* była podstawą (przy nieco zmienionym tytule) otrzymania przez Habilitanta stopnia doktora.

Przedstawione do oceny publikacje mają niejednakową wartość naukową. W bogatym wykazie publikacyjnym Habilitanta zdarzają się krótkie przyczynkarskie teksty o charakterze praktycznym. Jednak zdecydowaną większość dorobku publikacyjnego Habilitanta stanowią opracowania, które pod względem merytorycznym, jak też warsztatowym w pełni spełniają kryteria prac naukowych.

W opracowaniu zbiorowym *Pozakodeksowe umowy handlowe*, red. A. Kidyba, Warszawa 2013, Habilitant przedstawił analizę następujących umów: consultingu, maklerstwa morskiego, o zastępstwo inwestycyjne w budownictwie, offsetowej, licencyjnych w prawie własności przemysłowej, wdrożeniowej, *know-how*, wydawniczej, o przewóz lotniczy. Rozważania odnoszące się do wymienionych umów prowadzone są według przyjętego schematu, uwzględniającego: definicję umowy, strony umowy, przedmiot umowy, treść umowy, charakter prawny umowy, odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Przejrzysty układ opracowania oraz klarowny język sprawiają, że jest to wartościowa pozycja na rynku wydawniczym.



Za równie wartościowe opracowanie Habilitanta należy uznać Rozdział 3. *Umowa kontraktacji*, w: Kodeksowe umowy handlowe, red. A. Kidyba, Warszawa 2014. Rozważania prowadzone są według tego samego schematu, który Autor przyjął w opracowaniu *Pozakodeksowe umowy handlowe*. Na podkreślenie zasługują tutaj stopień wnikliwości prowadzonych analiz oraz bogata warstwa źródłowa opracowania. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Autora dotyczącym wpływu aktu administracyjnego, który zezwala kontraktującemu prowadzenie skupu niektórych produktów, na ważność umowy kontraktacji.

Wśród opracowań współautorskich Habilitanta na uwagę, jako szczególnie wartościowe, zasługują pozycje z zakresu prawa autorskiego przygotowane wspólnie z Panią Profesor M. Poźniak-Niedzielską. Należą do nich: *Niektóre aktualne problemy prawa autorskiego w XXI wieku*, w: Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010; *Pojęcie utworu*, w: System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie, red. J. Barta, Warszawa 2017; *Pomysł jako przejaw twórczości w świetle prawa autorskiego*, w: Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013.

Ważne miejsce w dorobku naukowym Habilitanta zajmują opracowania z zakresu prawa własności przemysłowej. Należą do nich: opracowany we współautorstwie rozdział XXVIII. *Postępowanie w sprawie udzielenia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego*, w: System Prawa Prywatnego. Prawo własności przemysłowej, t. 14B, red. R. Skubisz, Warszawa 2017; 1.2. *Dobra niematerialne jako przedmiot stosunku cywilnoprawnego*, 4.1. *Korzystanie z przedmiotu prawa*, w: System Prawa Handlowego. Prawo własności przemysłowej, t. 3, red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa 2015.

Wśród publikacji o charakterze komentarzowym na podkreślenie zasługuje, wydana przez Habilitanta we współautorstwie z M. Konstankiewiczem, pozycja



Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz., Warszawa 2016. Jest to rzetelne opracowanie z zakresu prawa archiwalnego. Habilitant samodzielnie opracował ponad 300 stron tego Komentarza.

Poza zagadnieniami prawa autorskiego oraz prawa własności przemysłowej, Habilitant odniósł się w swoich publikacjach także do niektórych kwestii *stricto* cywilistycznych. Przykładem jest artykuł *Ograniczenia swobody kontraktowej w umowach wydawniczych*, w: *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, red. B. Gnela, Warszawa 2010. W opracowaniu tym Autor sformułował kilka istotnych pytań dotyczących umowy wydawniczej, np. jaki jest charakter tej umowy, jak dalece strony umowy mogą regulować kwestie osobistych praw autorskich, czy koniecznym elementem umowy jest przeniesienie na wydawcę praw majątkowych.

Interesujący problem został podniesiony przez Habilitanta w artykule *Modyfikacje terminów przedawnienia w umowach między przedsiębiorcami. Uwagi na tle projektu pierwszej księgi kodeksu cywilnego*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2012, nr 4. W tekście tym Autor dokonał analizy obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu oraz omówił propozycje uregulowania tej instytucji w projekcie nowego kodeksu cywilnego. Przychylnie odniósł się do propozycji umożliwienia przedsiębiorcom zmian terminów przedawnienia. Habilitant wsparł swe wnioski uwagami o charakterze prawnoporównawczym.

Istotne miejsce w dorobku naukowym Habilitanta zajmują glosy. W szczególności opracował On glosę do wyroku SN z 11 stycznia 2008, V CSK 362/07, OSP 2012 z. 7-8, poz. 76. W orzeczeniu tym rozstrzygana była kwestia relacji między karą umowną wyłączną a odszkodowaniem przewyższającym wysokość tej kary. Na aprobatę zasługuje teza Autora, że żądanie kary umownej nie jest uwarunkowane uprzednim wykazaniem szkody przez wierzyciela. Nie odnotował On jednak uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 listopada 2003r., III CZP 61/03. W efekcie prowadzonych analiz Habilitant nie zgodził się z poglądem SN, że w razie



wyrządzenia szkody umyślnie, wierzyciel – mimo zastrzeżenia kary umownej wyłącznej - może domagać się odszkodowania przewyższającego wysokość tej kary.

Przedmiotem glosatorskiej wypowiedzi Habilitanta była też uchwała SN z 22 października 2010r., III CZP 69/10, Glosa 2012 nr 1, s. 43 i n. W uchwale tej Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię zakresu zastosowania art. 15 k.s.h., uznając, że umowa sprzedaży użytkowania prawa wieczystego zawarta między spółką kapitałową i jej prokurentem jako kupującym, w której znacznie zaniżono cenę sprzedaży, jest inną podobną umową w rozumieniu art. 15 § 1 k.s.h. . Habilitant (jako współautor glosy) nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego. Trafnie przy tym zauważył, iż teza uchwały SN (chodzi o fragment: „w której znacznie zaniżono cenę”) jest tak sformułowana, że daje możliwość dowolnej interpretacji art. 15 k.s.h..

Interesujące zagadnienie było przedmiotem wyroku z 19 kwietnia 2012r. S.A. we Wrocławiu III AUA 224/12, Ius Novum 2012, nr 4. W orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny dokonał oceny charakteru prawnego umowy zawieranej między szkołą wyższą a pracownikiem akademickim, której przedmiotem było przeprowadzenie cyklu wykładów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przypadku takich umów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci; mamy tutaj wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy. Habilitant poddał krytycznej ocenie generalne stwierdzenie Sądu, że w przypadku wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Z punktu widzenia wartości naukowej glosy istotne są rozważania Autora dotyczące charakteru prawnego umowy o przeprowadzenie wykładu, natomiast zupełnie marginalną kwestią są praktyczne aspekty zawierania takich umów (np. koszty uzyskania przychodu, obciążenie z tytułu ubezpieczenia społecznego), które zajmują sporą część glosy.

Należy podkreślić, że Habilitant ma także doświadczenie we współredagowaniu prac naukowych. Przykładem są opracowania: *Internet a prawo autorskie*, Lublin 2016; *Własność intelektualna w działalności gospodarczej*, Warszawa 2017.



3. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej oceny dorobku naukowego stwierdzam, że Habilitant bez wątpienia dysponuje wiedzą z zakresu prawa na dobrach niematerialnych, w szczególności prawa własności przemysłowej. Na pozytywną ocenę zasługuje tzw. *Pozostały dorobek naukowy*, który świadczy o tym, że Habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową, o której mowa w art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach.

Jednak ocena zasadniczego osiągnięcia naukowego, jakim jest Rozdział LIX. *Systemu*, nie wypada pozytywnie. Wyrażona ocena znajduje uzasadnienie w uwagach krytycznych przedstawionych w punkcie II.1. niniejszej recenzji, a także uzasadnia ją uwaga o charakterze ogólnym, sprowadzająca się do stwierdzenia, iż przedstawione przez Habilitanta w pracy rozważania, są wprowadzić dość szerokie, ale nie są one głębokie. W swojej pracy Habilitant zawarł pewną usystematyzowaną wiedzę z zakresu prawa spółek, nie zagłębiając się w te zagadnienia, które w nauce prawa handlowego należą do problematycznych. W tym kontekście dość symptomatyczny jest sposób przywoływania przez Habilitanta materiałów źródłowych, głównie pozycji literatury. Otóż Habilitant dość często używał w przypisach formuły: „Zamiast wielu (...)”, np. przyp. 35, 59, 81, 94, 99, 112, 113, 118, 125, 126, 128, 134, 174, 178, 180 itd. Taki sposób korzystania z literatury prawniczej świadczy o tym, że zagadnienia, które Autor rozważał oraz tezy, które przytaczał są niekontrowersyjne, powszechnie akceptowane. Chcąc opracować wartościową pod względem naukowym pracę na temat praw własności przemysłowej w spółkach handlowych, trzeba mieć rozległą wiedzę nie tylko z zakresu prawa na dobrach niematerialnych, ale także z zakresu prawa spółek.

Można również odnieść wrażenie, że fakt zajęcia przez judykaturę stanowiska w danej kwestii sprawiał, iż Habilitant czuł się zwolniony od pogłębionej refleksji nad spornym zagadnieniem. Tymczasem rozstrzygnięcia sądowe powinny stanowić asumpt do naukowych analiz, w efekcie których jedni autorzy będą odnosili się z aprobatą do poglądu wyrażonego w orzecznictwie, natomiast inni przyjmą postawę krytyczną.



III. Osiągnięcia dydaktyczne i popularyzatorskie

Doktor A. Niewęglówki, jak zaznaczyłem na wstępie, jest od 2009 roku zatrudniony w charakterze nauczyciela akademickiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W ramach obowiązków dydaktycznych Habilitant prowadził zajęcia z następujących przedmiotów: zarys prawa handlowego, ochrona własności intelektualnej, prawo autorskie w Internecie, umowy w prawie własności intelektualnej, prawo patentowe, prawo wzorów przemysłowych, prawo spółdzielcze, prawo o stowarzyszeniach, prawo handlowe, obrót gospodarczy w Internecie. Jak sam podaje, jest wykładowcą bardzo dobrze ocenianym przez studentów oraz słuchaczy studiów podyplomowych. Istotną formą aktywności organizacyjnej Habilitanta jest pełnienie funkcji kierownika studiów podyplomowych *Ochrona danych osobowych*. Sprawował również opiekę promotorską nad studentami przygotowującymi prace licencjackie, a także występował w roli recenzenta prac dyplomowych.

Od 2011r. Habilitant jest opiekunem Koła Naukowego Prawa Własności Intelektualnej, którego członkowie wykazują dużą aktywność, organizując konferencje oraz warsztaty z praktykami i naukowcami. Efektem działalności Koła Naukowego były opracowane przez studentów artykuły, które zostały wydane w postaci dwóch monografii.

Habilitant jest też członkiem i wiceprezesem Stowarzyszenia Naukowego *Pro Scientia Iuridica* organizującego liczne wykłady, seminaria i spotkania naukowe.

Poza Wydziałem Prawa i Administracji Habilitant prowadzi zajęcia dla aplikantów adwokackich, za co w październiku 2016r. otrzymał oficjalne podziękowanie.

Jest on również współautorem opinii prawnej, a także występował w roli recenzenta kilkunastu artykułów.

Niewątpliwym osiągnięciem Habilitanta w ocenianym zakresie jest jego udział w licznych (ponad 40) konferencjach naukowych, zarówno krajowych, jak też międzynarodowych. W kilkunastu z nich zaznaczył swoją obecność wygłoszeniem referatu. Wystąpienia referatowe Habilitanta koncentrowały się wokół tych zagadnień, które stanowią Jego główne obszary badawcze, czyli dotyczyły problematyki prawa



własności przemysłowej, prawa autorskiego, prawa archiwalnego. W latach 2009-2014 uczestniczył jako wykonawca w realizacji projektu badawczego, kierowanego przez Panią Profesor Marię Poźniak-Niedzielską.

IV. Konkluzja

W podsumowaniu stwierdzam, że osiągnięcie naukowe dr. A. Niewęglowskiego, Rozdział LIX. *Prawa własności przemysłowej w spółkach handlowych* (System, T. 14C) nie stanowi znacznego wkładu tego Autora w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest prawo. Natomiast pozostały dorobek naukowy Habilitanta świadczy o tym, że wykazuje się On istotną aktywnością naukową. Na pozytywną ocenę zasługuje też dorobek dydaktyczny i popularyzatorski Habilitanta.

Uwzględniając powyższe oceny uważam, że dr A. Niewęglowski nie spełnia wszystkich kryteriów określonych w art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach, warunkujących uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Szczecin, 16 sierpnia 2018r.


prof. US dr hab. Zbigniew Kuniewicz